

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Monchi pracuje i ostatnie dni były intensywne. We wtorek dopiął operację trenera i na koniec tygodnia dyrektor sportowy wyjedzie na kilka dni do Hiszpanii, aby wrócić do domu, ale też być może kontynuować pracę nad graczami, których śledzi od dawna. Wczoraj Hiszpan dał kilka wskazówek dotyczących mercato, a na temat sytuacji bramkarzy powiedział: "Roma ma trzech bramkarzy: Alissona, Skorupskiego i Lobonta. Jesteśmy pokryci".

W rzeczywistości sytuacja bramkarzy może się zmienić. Skorupski wróci z wypożyczenia z Empoli, ale nie wydaje się mieć zamiaru zaakceptować roli rezerwowego, biorąc pod uwagę, że Roma postawi wszystko na Alissona jeśli chodzi o skład podstawowy. Polak ma za sobą dobry sezon w Empoli, zakończony jednak spadkiem i jest związany z zespołem Giallorossich umową do 2021 roku. Kilka razy w ostatnich tygodniach podkreślał wolę kontynuowania gry: *"O przyszłości porozmawiam z moim agentem. Chcę grać, pójdę tam, gdzie będę miał taką możliwość"*. Monchi porozmawia z Polakiem, który w przeszłości był łączony długo z Torino. Jeśli będzie naciskał na wolę odejścia, aby grać, wówczas Roma będzie musiała pozyskać inny niezawodny numer dwa, który będzie mógł dołączyć do Alissona.

Jednym z graczy, którzy podobają się dyrektorowi sportowemu jest Diego Alves, brazylijski bramkarz Valencii, 31-latek z włoskim paszportem. Jego nazwisko krążyło też obok Napoli, w przypadku gdyby odszedł Reina. Jego kontrakt w Valencii wygasa za rok i ma zamiar zmienić otoczenie, gdyż w ostatnich dwóch latach grał w Primera Division mało. Dwa lata temu doznał poważnej kontuzji kolana, która zmusiła go do sześciu miesięcy przerwy. Na swoim koncie ma dziewięć występów w drużynie narodowej i w La Liga zdobył renomę obrońcy karnych: jest bramkarzem, który zneutralizował najwięcej jedenastek w historii Primera Division: dwadzieścia dwie. Można go pozyskać za 3 mln euro, z kolei Roma może zainkasować więcej ze sprzedaży Skorupskiego.

Pellegrini - Prawdopodobnie na przyszły tydzień opóźni się podpis pod kontraktem Lorenzo Pellegriniego. Pomocnik przebywa z reprezentacją U21 na zgrupowaniu w Trigorii, ale jutro Azzurrini udadzą się do Polski. Monchi kontynuuje pracę z jego agentem, aby znaleźć definitywne porozumienie.

Nainggolan - Brakuje z kolei nadal czegoś, jeśli chodzi o nową umowę Radji Nainggolana. Kierownictwo Giallorossich spotkało się ostatnie z jego agentem, Alessandro Beltramim. Propozycji przedłużenia kontraktu o rok towarzyszy podwyżka wynagrodzenia poprzez zmienną jego część, a zatem bonusy. Gracz z kolei chciałby przejść z 3 do 4 mln euro stałej płacy. Niebawem zostanie ustalone nowe spotkanie, ale różnice powinny zostać łatwo zmniejszone, biorąc pod uwagę, że Roma liczy bardzo na belgijskiego pomocnika.

Autor: abruzzo